

EWA MALINOWSKA
Uniwersytet Łódzki

PROBLEMY WŁADZY KOBIEC I TYP ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ — MAFIA WŁOSKA I POLSKI SEJM

„Podział według płci jest podziałem o znaczeniu fundamentalnym, waży na życiu wszystkich społeczeństw w stopniu przez nas nie podejrzanym”.

Marcel Mauss,
La cohésion sociale dans la sociétés polysegmentaires

Antropologom zawdzięczamy odkrycie powszechnego i uniwersalnego zjawiska kulturowego konstruowania koncepcji płci (*gender*, płć kulturowa, płć rodzajowa) nadbudowywanej jakby nad płcią biologiczną człowieka (*sex*) oraz zapoczątkowanie naukowej refleksji nad funkcjonowaniem systemu płć biologiczna–płć kulturowa (*sex–gender*). Zwięzłe i trafnie znaczenie tego dorobku ujmują Christine Guionnet i Erik Neveu (2004, s. 9): „Kategorie płci biologicznej i płci kulturowej [*sex, gender*] są nie tylko zmiennymi zdolnymi wyjaśnić zjawiska społeczne, komponentami układanki, jaką jest tożsamość, lub czynnikami społecznymi; są one także kategoriami, w jakich myślimy i klasyfikujemy świat społeczny”.

Badacze kultury udokumentowali istnienie społeczeństw opierających funkcjonowanie na różnych kulturowych definicjach kobiecości i męskości oraz realizujących zróżnicowane empiryczne wzory stosunków władzy między kategoriami płci. Przyjmując, dla uproszczenia, bipolarną koncepcję płci (już czterdzieści lat temu zakwestionowaną przez Sandrę Bem [1974] na podstawie wyników jej własnych badań), można wyróżnić trzy modele teoretyczne relacji władzy między kobietami i mężczyznami: patriarchalny — oparty na domina-

cji mężczyzn i podporządkowaniu kobiet, matriarchalny — oparty na władzy kobiet i podporządkowaniu mężczyzn oraz model egalitarny — zakładający równość społecznego statusu obu płci, a w konsekwencji równy udział kobiet i mężczyzn w sprawowaniu władzy. W danym modelu obowiązuje odpowiednia, to znaczy sankcjonująca go, kulturowa koncepcja płci. Na przykład patriarchalny ideał kobiecości zawiera takie predyspozycje, które osobę płci żeńskiej czynią zdolną tylko do pełnienia ról społecznych zdeterminowanych biologicznie, nie związanych ze sprawowaniem władzy oraz przynależnych do sfery prywatnej. Innymi słowy — usprawiedliwiają społeczne uprzedmiotowienie kobiet i poddanie ich całkowitej władzy mężczyzn (nawet w rodzinie). Patriarchalna genderyzacja polega ponadto na określonym wartościowaniu męskości i kultury męskiej oraz kobiecości i kultury kobiecej, a dokładniej — na zawyżonej ocenie kultury męskiej i równoczesnej deprecjacji wszystkiego, co współtworzy kulturę kobiecą (np. wartości ważnych dla kobiet i kryteriów hierarchizacji tych wartości, kobiecych standardów estetycznych i etycznych, zainteresowań kobiet, posiadanych przez nie umiejętności itp.).

Poniższe rozważania dotyczą problemów władzy kobiet — głównego, a zarazem obserwowalnego aspektu procesu genderyzacji w porządku patriarchalnym. Rzeczywiste społeczeństwa odwzorowują ów model na różne sposoby. Wielość wzorów jest tu faktem, trudno więc nie podzielać poglądu Jeffa Hearn (2008) o potrzebie używania, zwłaszcza w kontekście empirycznym, pojęcia „patriarchat” w liczbie mnogiej. Warto też dodać, że patriarchalny charakter kulturowego modelu społeczeństwa obiektywizuje się na wszystkich poziomach, na których toczy się życie społeczne: od makrostruktury przez mezostruktury społeczno-przestrzenne i instytucjonalno-organizacyjne aż po małe grupy, w których na poziomie mikrostruktury oznacza to funkcjonowanie mężczyzny równocześnie w roli głowy rodziny, jej jedyne go żywiciela, „pana-męża” i surowego ojca (Arcimowicz 2007), co uzależnia od niego kobietę.

Przedmiotem mojego zainteresowania jest działanie mechanizmów ograniczających dostęp kobiet do sprawowania władzy w celowo wybranych organizacjach społecznych funkcjonujących w patriarchacie. Rozpatruję tezę, że zauważalny współcześnie proces redefiniowania patriarchalnych kulturowych koncepcji płci jest nie tylko przejawem internalizacji wartości egalitaryzmu i/lub wskaźnikiem upowszechniania się postawy prorównościowej. Równie dobrze może być rozważany jako element strategii zmierzającej do utrzymania porządku patriarchalnego. Z tego punktu widzenia doraźne prorównościowe rekonstruowanie kulturowych koncepcji płci miałyby na celu przede wszystkim utrzymanie fundamentalnej zasady konstytuującej ten system: za cenę przełamania monopolu mężczyzn w sprawowaniu władzy (jak pokazuje praktyka wielu państw, nie musi to być proces postępujący ani szybki) utrzymanie ich dominacji, zwłaszcza na najwyższych szczeblach władzy politycznej i w gremiach zarządzających światowymi finansami. Proces tak rozumianej erozji porządku

patriarchalnego można zatem postrzegać jako przejaw zdolności patriarchy do przetrwania (por. Hearn 2008).

Empiryczną podstawę rozważań stanowią wyniki analizy problemów związanych z dostępem kobiet do władzy i z ich awansem na pozycje władzy w dwóch typologicznie krańcowo odmiennych organizacjach społecznych. Pierwsza to organizacja tradycyjna, z definicji patriarchalna, nieformalna i nielegalna. Pierwotnie miała charakter struktury lokalnej, z czasem zaś stała się strukturą o ponadlokalnym zasięgu, weszła nawet w powiązania międzynarodowe. Drugi typ reprezentuje organizacja nowoczesna, z definicji demokratyczna, formalna, legalna, obejmująca działaniem terytorium państwa i całe społeczeństwo. Ma ona także powiązania międzynarodowe, w tym — wynikające z formalnego uczestnictwa państwa w wielu strukturach o zasięgu europejskim, ponadkontynentalnym i światowym. Obie funkcjonują współcześnie, w demokratycznych państwach europejskich oraz w różnych, co do charakteru i zasięgu, konfiguracjach powiązań międzynarodowych. Obie działają, jak już wspomniałam, w warunkach kultury patriarchalnej.

Poszukiwałam odpowiedzi na następujące pytanie: Czy biegunowo różne organizacje funkcjonujące w patriarchalnym społeczeństwie ewokują odmienne problemy, jeśli chodzi o dostęp kobiet do sprawowania władzy oraz ich awans w hierarchii władzy?

Materiału empirycznego dostarczyły wyniki badań społecznych. Sięgnęłam do pracy Ombretty Ingrasci, która omawiając pozycję i rolę kobiet we współczesnej mafii włoskiej, wiele uwagi poświęciła kwestiom dotyczącym władzy kobiet. Drugim źródłem informacji i danych był zbiór tekstów pod redakcją Ireny Pańków i Barbary Post, w którym zaprezentowano wieloaspektową analizę problemów „kobiet u władzy”, czyli w Sejmie — niższej izbie polskiego parlamentu.

W obu krajach badania zrealizowano mniej więcej w tym samym czasie. Polskie — przeprowadzono w okresie od maja 2004 roku do lutego 2005 roku metodą pogłębionego wywiadu swobodnego. Objęto nim 85 parlamentarzystek (Pańków, Post 2010, s. 11–13). W badaniach włoskich wykorzystano różnorodny materiał dokumentalny (Ingrasci 2010, s. 19) oraz informacje zebrane w toku pogłębionych wywiadów swobodnych przeprowadzonych z kilkoma osobami, które zdecydowały się na współpracę z organami ścigania rozpracowującymi działalność mafii, nie tylko z kobietami. Przywołano także, za autorką, między innymi orzeczenia sądowe w sprawach dotyczących działalności kobiet w organizacji mafijnej (ostatnie ze źródeł śledczo-sądowych cytowanych przez Ingrasci pochodzi z listopada 2005 roku).

Porównywanie problemów dotyczących władzy kobiet w organizacjach podlegających oddziaływaniu odmiennych makrostruktur jest w tym przypadku możliwe dzięki istnieniu wielu ważnych, z punktu widzenia podejmowanej problematyki, podobieństw między Polską i Włochami. Po pierwsze, oba kraje są współczesnymi (ponowoczesnymi) demokratycznymi państwami europej-

skimi, współtworzą tę samą strukturę ponadpaństwową (UE) i znajdują się w polu oddziaływania instytucji unijnych. Po drugie, oba społeczeństwa są katolickie. Po trzecie, w świetle wyników badań społecznych oba kraje reprezentują kultury męskie (Hofstede 2000), czyli takie, w których płęć biologiczna stanowi zasadnicze kryterium podziału ról społecznych, a kulturowe koncepcje płci zapewniają władzę mężczyznom.

DOSTĘP KOBIEC DO WŁADZY I AWANSU W HIERARCHII WŁADZY W TRADYCYJNEJ, MĘSKIEJ ORGANIZACJI PATRIARCHALNEJ

Mafia jest patriarchalną organizacją przestępczą, złożoną wyłącznie z mężczyzn sprawujących nieformalnie i nielegalnie władzę na danym terytorium, to znaczy całkowicie kontrolujących działania zbiorowości terytorialnej, a zwłaszcza jej wszelkie powiązania ze światem legalnych organizacji (lokalnych i ponadlokalnych, prywatnych, a nawet niektórych państwowych).

Oczywista, w świetle powyższej definicji mafii, nieobecność kobiet w tej organizacji, częściowo potwierdzona przez statystyki kryminalne, zastanowiła włoską badaczkę i skłoniła ją do postawienia pytania o to, czy również współcześnie norma zakazująca kobietom uczestnictwa w tej strukturze obowiązuje bezwarunkowo (Ingrasci 2010, s. 16). Jej zdaniem, uzasadnione jest twierdzenie, że dziś istnieją dwie wersje „prawdy” na ten temat.

Pierwsza wersja prawdy, z różnych względów podtrzymywana wobec „normalnego” społeczeństwa (Ingrasci 2010, s. 125), odwołuje się właśnie do stereotypu mafii jako organizacji wyłącznie męskiej, w której panuje patriarchalny model stosunków władzy oraz patriarchalne koncepcje płci kulturowej. Osoby biorące udział w badaniach i trzymające się tej wersji uzasadniały niedopuszczanie kobiet do członkostwa w mafii tym, że charakteryzują się one cechami zagrażającymi trwaniu takiej organizacji i bezpieczeństwu jej działania. W wywiadzie udzielonym w maju 2004 roku jeden z członków mafii stwierdził: „Kobiety są bezrozumne, z natury plotkarskie, niezasługujące na zaufanie i jako takie niepotrafiące się podporządkować nakazowi milczenia. Ich zadanie ma się ograniczyć do «rodzenia dzieci i zajmowania się domem»” (cyt. za: Ingrasci 2010, s. 17). Nietrudno zauważyć, że ta charakterystyka nawiązuje do patriarchalnego stereotypu kobiecości — ograniczającego aktywność kobiet do ról realizowanych w sferze prywatnej oraz przypisującego kobietom takie cechy, jak płochy, emocjonalność, uległość, ograniczony praktycyzm itp. (por. np. Pankowska 2005, s. 21). U innych respondentów pytanych o tę kwestię, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, już samo przypuszczenie, że kobieta może należeć do mafii, budziło zdziwienie (być może udawane): „Kobiety należące do mafii? Bez żartów!”. Wyżej cytowany respondent był zdania, że „[...] jeśli grupa przestępcza wysługuje się kobietami do załatwiania męskich spraw, okazuje tym samym brak do nich szacunku [...], ale przede wszystkim ujawnia to, że znajduje się w trudnym położeniu” (cyt. za: Ingrasci 2010, s. 125). Jedna

z kobiet pytana o przynależność do organizacji stwierdziła: „Chyba żartujesz?. My, kobiety, po prostu nie możemy” (cyt. za: Ingrasci 2010, s. 16).

Druga wersja obrazu członkostwa kobiet w mafii jest bardziej realna, gdyż powszechne do niedawna przekonanie, że kobiety nie mają nic wspólnego z przestępczą działalnością swych ojców, braci, mężów, synów, nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością. Jak zauważa Renate Siebert (2010, s. 9), badania prowadzone w ciągu ostatnich dwudziestu lat wydobywają na światło dzienne inną i ukrywaną prawdę o kobietach mafii: o ich ważnej roli i znacznie wyższej pozycji w organizacji niż wynika to z obowiązującego stereotypu. Tradycyjny wizerunek kobiety mafii jako „ubranej na czarno, milczącej i posłusznej, istnej świętości w ustach wszystkich zeznających i przesłuchiowanych mafiosów” nie jest już w pełni aktualny.

Powstaje pytanie o uwarunkowania tej zmiany. Zdaniem Ingrasci zasadnicze przeobrażenie ról odgrywanych przez kobiety w mafii włoskiej (w obu jej typach, to jest sycylijskiej i kalabryjskiej), dokonujące się od ponad trzydziestu lat, zostało wywołane przez pewne procesy zarówno zewnętrzne wobec systemu mafijnego, jak i przebiegające wewnątrz tego systemu.

Pierwszy ogólny proces to „dogłębne i gwałtowne zmiany pozycji kobiety w społeczeństwie” (Ingrasci 2010, s. 71), dodajmy — powiązane z utrwalaniem masowej obecności kobiet na rynku pracy i obserwowanym na świecie w latach sześćdziesiątych XX wieku znaczącym wzrostem ich aktywności zawodowej. Dokonujące się w ówczesnym społeczeństwie, również włoskim, zmiany kulturowe dotyczyły między innymi właśnie koncepcji płci; w przypadku kobiet zmiana polegała na rozszerzeniu wachlarza dostępnych ról społecznych i ogólnej akceptacji swoistego ich zadomowienia w sferze publicznej w związku z pracą zawodową. W tych warunkach — jak zauważa Ingrasci (2010, s. 71) — niektóre kobiety zaczęły przejmować również „tradycyjnie męskie zachowania, włącznie z przestępczymi”.

Z kolei proces wewnętrzny, który zaowocował zwiększeniem roli kobiet w mafii, to „zmiana wewnętrznej struktury organizacyjnej przedsiębiorstw mafijnych” (Ingrasci 2010, s. 71), a zwłaszcza rozszerzenie zakresu działalności przestępczej. To z kolei było konsekwencją wyłaniania się pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku nowej struktury interesów na skutek rozwoju światowego narkobiznesu. Pojawiła się wtedy konieczność inwestowania dynamicznie rosnącego brudnego kapitału. Przede wszystkim jednak wewnątrz systemu mafijnego zaczęły narastać konflikty. W dodatku przybrała na sile walka państwa włoskiego z przestępczością tego typu. Krótko mówiąc — w rezultacie rozszerzenia działalności mafii, wewnętrznego skonfliktowania i wielu aresztowań jej członków pojawiła się pilna potrzeba zwiększenia liczby personelu. Wtedy to organizacja sięgnęła, jak na wojnie, nawet „po osoby, które w rozumieniu zasad organizacyjnych nie posiadały ku temu odpowiednich kwalifikacji. Dotyczyło to między innymi kobiet” (Ingrasci 2010, s. 71).

Ma rację autorka, gdy stwierdza, że podjęcie przez kobiety nowej roli w sferze publicznej nie jest jeszcze przejawem ich emancypacji, uniezależnienia, „przejściem od marginalizacji do obecności” (Ingrasci 2010, s. 22). Zakaz uczestnictwa kobiet w „czcigodnym towarzystwie” (jedno z określeń mafii stosowane przez jej członków i używane przez Ingrasci) zostaje zawieszony ze względu na interesy organizacyjne. Jednak warto zauważyć, że kobiety z rodzin i klanów mafijnych, choć potraktowane instrumentalnie, otrzymując nową rolę i wchodząc do sfery publicznej, zyskały pierwszą szansę budowania swej pozycji i konstruowania tożsamości poza rodziną i sferą prywatną.

Zadna organizacja nie funkcjonuje w społecznej pustce, przeciwnie — oddziałuje na środowisko i jest przedmiotem oddziaływania. Toteż za kolejny czynnik zewnętrzny, któremu przypisuje się wpływ na stopniowy wzrost pozycji (niektórych) kobiet w mafii, uznaje się zapoczątkowane w Europie na przełomie lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych XX wieku (we Włoszech pod koniec lat siedemdziesiątych) zasadnicze zmiany pozycji kobiet w „normalnym” społeczeństwie będące konsekwencją wzrostu poziomu ich wykształcenia. Również coraz więcej córek mafii kończyło nie tylko szkoły średnie, ale także studia wyższe, zwłaszcza prawnicze.

Warto tu wspomnieć także o wpływie nowych ruchów społecznych, w tym zwłaszcza drugiej fali ruchu feministycznego, na społeczną świadomość co do statusu i sytuacji społecznej kobiet, relacji między kobietami i mężczyznami itd. (Malinowska 2000). Zmiany świadomościowe, dokonujące się przede wszystkim w głowach wykształconych, młodych osób, oczywiście nie ominęły Włosek ani Włochów, nawet mimo nieustających silnych wpływów Kościoła katolickiego. Świadczy o tym na przykład konflikt społeczny wokół żądania wprowadzenia rozvodu cywilnoprawnego (odpowiednią ustawę włoska Izba Deputowanych uchwaliła 1 grudnia 1970 r. „mimo zdecydowanego oporu Kościoła katolickiego”; Kronika... 1993, s. 576).

Jak wynika z badań, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku kobiety, „formalnie” nie mające prawa członkostwa w męskim „honorowym stowarzyszeniu”, stopniowo zaczęły odgrywać w nim czynną rolę. Ustalono, że uczestnictwo kobiet w działaniach mafii obiektywizowało się na różnych poziomach hierarchicznej struktury organizacyjnej.

Na pierwszym, dolnym szczeblu pełniły one role pomocnicze, nie wiążące się z żadną władzą ani nie stwarzające szansy na udział w jej sprawowaniu w przyszłości; realizacja ról polegała na podejmowaniu ryzykownych zadań kurierskich. Zajęcie to, mało intratne, najczęściej oferowano kobietom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. W ocenie badaczy, ten rodzaj aktywności pogłębiał tylko uzależnienie kobiet od władzy mężczyzn, dysponujących teraz również dostępem do dodatkowego źródła dochodów, pozwalającego zaspokajać elementarne potrzeby rodziny albo rozwijać osobiste potrzeby konsumpcyjne. Zatrudniania kobiet jako kurierek nie należy też postrzegać jako formy pomocy socjalnej udzielanej im przez mafię. Był to raczej sposób zdyskontowa-

nia ich sytuacji życiowej na korzyść organizacji, a także pomysł na strategiczne wykorzystanie funkcjonujących w społeczeństwie włoskim patriarchalnych stereotypów płci. Jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku kulturowa koncepcja płci pozwalała bowiem generalnie utożsamiać kobietę wyłącznie z rolami rodzinnymi, przypisywała kobietom brak predyspozycji osobowościowych do aktywności poza sferą prywatną i takie cechy, które wykluczają powierzanie zadań wymagających odwagi, brak skłonności do ryzyka oraz zainteresowania ekonomicznego itp. Tradycyjny stereotyp genderowy wykluczał zatem możliwość realizacji przez kobietę zadań dla organizacji męskiej. Z tego powodu kurierki nawet po zatrzymaniu w związku z podejrzeniem o wykonywanie pracy dla mafii nie były przez policjantów rewidowane, a w sytuacjach bardziej ekstremalnych nie były też bite — jako istoty uważane za „słabe” itp. Identyczne wypowiedzi dotyczące tego samego okresu (czyli lat osiemdziesiątych XX wieku) można było usłyszeć od Polek, które były kurierkami zdelegalizowanego wówczas ruchu społecznego Solidarność (Malinowska 2005). Przykłady te pokazują, na czym polega genderyzacja „sposobu myślenia i klasyfikowania świata społecznego”, o której piszą cytowani na wstępie Guionnet i Neveu.

Nisko wartościowana w społeczeństwie patriarchalnym kobiecość, zwłaszcza w kontekście wymogów stawianych przed aktorami ról pełnionych na scenie publicznej, w pewnych okolicznościach stawała się bezpiecznym kostiumem. Działacz opozycji politycznej czy mafijny boss — niejednemu udało się ucieczka przed aresztowaniem w kobiecym przebraniu. Wydaje się, że działanie podobnego mechanizmu nadal można dostrzec w innych organizacjach liczebnie zdominowanych przez mężczyzn, na przykład w grupach terrorystycznych, w których strategicznej modyfikacji koncepcji kulturowej społecznego funkcjonowania kobiety (na przykład przyzwolenie na występowanie kobiety w roli terrorysty) towarzyszy pomysł wykorzystania stereotypowego, genderowego skojarzenia z płcią żeńską: kobieta — życie — miłość. To pozwala ją uzbroić i ulokować w miejscach/przestrzeniach strzeżonych przeciw przed mężczyzną — żołnierzem niosącym śmierć.

Wyższą pozycję w mafii zajmowały kobiety biorące czynny udział w organizowaniu handlu narkotykami. Uczestnictwo w działaniach organizacji na tym drugim poziomie polega już na podejmowaniu decyzji, ale nie zapewnia autonomii decyzyjnej, ani na danym terytorium, ani w żadnym zakresie merytorycznym. Mimo to kobiety zajmujące taką pozycję były świadome swego znaczenia w organizacji, a to zwiększało ich poczucie własnej wartości. Na przykład jedna z kobiet podczas śledztwa, nie przyznając się do winy, oponowała jednak przeciw pomniejszaniu jej znaczenia w mafii, mimo zagrożenia oskarżeniem o udział w nielegalnej organizacji przestępczej, a nie tylko o paserstwo (Ingrasci 2010, s. 81). Ten poziom aktywności, wiązany z mikroskopijnym udziałem we władzy, osiągają kobiety o zmaskulinizowanej osobowości — mające „silny i stanowczy charakter”, czasem (na przykład z powodu braku potomka płci męskiej) socjalizowane „jak syn” (Ingrasci 2010, s. 82). Inną

ważną predyspozycją do awansu na wyższy poziom organizacyjny jest noszenie „odpowiedniego” nazwiska, to znaczy należącego do zasłużonego członka mafii, „cieszącego się szacunkiem”, co gwarantowało otrzymanie „przyzwolenia mafii” (Ingrasci 2010, s. 85). Organizacja patriarchalna wymaga, aby kobiety były „wspomagane» przez mężczyzn, nawet, a może zwłaszcza wtedy, kiedy wykazują wyraźne zdolności przywódcze” (Ingrasci 2010, s. 85). Na przykład w procesie negocjacji między klanami boss klanu pertraktujący ze stowarzyszeniem przestępczym kierowanym przez kobietę żądał obecności jej syna w trakcie rozmów) (Ingrasci 2010, s. 85).

Wyniki cytowanych badań ukazują, że szansę zdobycia przez kobiety jeszcze wyższych pozycji w organizacji (trzeci poziom) stworzyła dopiero konieczność opracowywania strategii działań w sektorze ekonomiczno-finansowym (Ingrasci 2010, s. 87), co wiązało się z dynamicznym rozkwitem narkobiznesu. Zaangażowanie kobiet w tym obszarze działań, niezwykle ważnym z punktu widzenia interesów mafii, okazało się „stosowne” i to mimo obowiązywania zasady, według której nie mogą one należeć do „honorowego stowarzyszenia”. Co więcej, z wywiadów przeprowadzonych przez Ingrasci (również z sędziami zajmującymi się przestępczością mafijną) wynika, że liczba kobiet w tym sektorze wzrosła. Co zatem uzasadniało i umożliwiło ich włączenie do działalności zapewniającej wysoką pozycję w organizacji?

Pierwszorzędne znaczenie odegrało wykształcenie kobiet, odpowiednie przygotowanie merytoryczne. Potwierdza to analizowany przez badaczkę przypadek dyplomowanej księgowej, która „pełniła funkcję autonomiczną i decyzyjną” (Ingrasci 2010, s. 89). Warto zauważyć, że ta kobieta rozpoczęła działalność w mafii od pracy w kancelarii męża już w 1971 roku, gdy jej kwalifikacje były wśród kobiet wyjątkowe. Jak widać, zasadniczą „ułomność” w postaci „kobiecej osobowości” zrekomensowały cenne dla mafii kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Po drugie, jak słusznie zauważyła autorka, aktywizowaniu kobiet w sferze ekonomiczno-finansowej nie przeszkadzał kulturowy stereotyp kobiecości: do wykonywania zadań tego rodzaju nie potrzeba przecież siły fizycznej. Pod wpływem takich czynników w mafii dokonano racjonalizacji stosunku do uczestnictwa i awansu kobiet: tam gdzie jest to korzystne z punktu widzenia interesów organizacji, zasadniczym kryterium selekcji do ról jest profesjonalizm i szczególne predyspozycje, z pominięciem płci: „To właśnie z powodu swej inteligencji i wykształcenia Cinzia została zwerbowana do działań przestępczych ojca [...]. Bardzo prawdopodobne, że trzydzieści lat temu ojcu pomagałby syn, natomiast u zarania nowego tysiąclecia, jeśli bardziej «lotna» i kompetentna jest córka, to właśnie ona zostaje wybrana” (Ingrasci 2010, s. 93). Większość kobiet zaangażowanych w działania na polu ekonomiczno-finansowym nadal jednakże pozostawała podporządkowana męskiemu członkowi rodziny.

Osiągnięcie najwyższej pozycji w hierarchii władzy w organizacji zapewnia kobiecie rolę posłańca, którą możemy ulokować na najwyższym, czyli czwar-

tym, poziomie. Polegała ona przede wszystkim, ale nie wyłącznie, na przekazywaniu członkom klanu poleceń od uwięzionego albo ukrywającego się bossa. Status osoby nie będącej członkiem organizacji (znajdującej się zatem poza podejrzeniami o udział w zorganizowanej przestępczości) oraz zaufanie, którym mężczyźni obdarzają kobiety (zwłaszcza ze swej rodziny), powodowały, że właśnie im tradycyjnie powierzano funkcję postańca. Współcześnie badacze obserwują istotną zmianę w sposobie pełnienia tej roli, co jest związane z wysokim wykształceniem córek mafii, z zawodami, które wykonują. Szczególne możliwości angażowania się w działalność na rzecz mafii na najwyższym poziomie stwarza wykształcenie prawnicze, zawód adwokata. Znamiennie ilustrują to dokumenty na temat działalności adwokatki, która wykorzystywała swoją rolę nie tylko, by umożliwić bieżącą komunikację między dwoma bossami mafii: ukrywającym a uwięzionym. „Swój mandat zawodowy i tajność dokumentów zgromadzonych przez obronę” użyła do tego, by „zataić w aktach procesowych, jakie miała ze sobą podczas rozmów z ojcem, wszystko, co jej polecił, unikając kontroli służby więziennej” (Ingrasci 2010, s. 102).

Zakres realnej władzy kobiety działającej w mafii jest równy zakresowi zadań przekazanych jej przez mężczyznę. To z kolei było i jest uwarunkowane okolicznościami, w jakich musi działać organizacja. Na północy Włoch udziałowi kobiet w sprawowaniu władzy sprzyjała na przykład niestabilność struktur mafijnych, wewnętrzne walki o władzę między rodzinnymi klanami, co powodowało konieczność czasowego wyłączenia mężczyzn z prowadzenia bezpośrednich działań: „mężczyźni ukrywali się lub odbywali przymusowy areszt domowy, dobrowolnie poddając się aresztowi, to znaczy siedzieli zamknięci w domu, a pracowały tylko kobiety” (Ingrasci 2010, s. 104). Respondentka opisująca tę sytuację odwołała się do znanego nam już stereotypu: w trakcie walk mafijnych „nie ruszano” kobiet (jako istot słabszych, jako matek?); toteż mężczyźni wychodzili ze swych kryjówek „zawsze w eskorcie kobiet albo przebrani w perukę», tak aby wyglądać jak kobiety i tym samym uniknąć ataku” (Ingrasci 2010, s. 104–105). Z kolei na południu Włoch — od początku lat dziewięćdziesiątych włączenie kobiet do rządzenia mafią było, pośrednio, skutkiem zaostrożonych represji wobec tej przestępczej organizacji ze strony wymiaru sprawiedliwości. W ich wyniku więzienia zapełniły się bossami mafijnymi; niektórzy, podobnie jak na północy, zaczęli też ukrywać się przed wymiarem sprawiedliwości.

Czy to z powodu samoograniczenia aktywności przez bossów mafijnych, czy też z powodu aresztowania i uwięzienia w wielu rodzinach mafijnych wzrosło, jak podkreśla Ingrasci, zapotrzebowanie na zaufaną siłę roboczą. Jednak w męskim (z definicji) stowarzyszeniu „nawet obecnie jest nie do pomyślenia, by kobieta sprawowała pełnię władzy” (Ingrasci 2010, s. 112). Jej władza jest „tymczasowa i możliwa dzięki odpowiedniemu pełnomocnictwu” (Ingrasci 2010, s. 110). Znane są przypadki, iż uwięzienie męża stworzyło sposobność

do całkowitego przejęcia władzy przez kobietę, która wykazała się posiadaniem wszelkich predyspozycji do jej sprawowania. Mimo to miała trudności z utrzymaniem swej pozycji, ponieważ jej rządy i tak były traktowane jako zastępstwo (Ingrasci 2010, s. 107). Inne omówione przez badaczkę przypadki ukazują nieprzeciętne zdolności żon do kierowania organizacją (również w lojalnej, ścisłej współpracy z mężami).

Warto dodać, że kobietami, którym udało się uzyskać największy zakres władzy w związku z realizacją współczesnej roli posłańca, okazały się siostry mafiosów: „Kiedy rodzina mafijna i rodzina naturalna się pokrywają, pozycja siostry rodzi zaufanie, co w świecie mafijnym przekłada się na wartość konkurencyjną” (Ingrasci 2010, s. 109). Pierwszym zagrożeniem dla pozbawionego wolności bossa jest bowiem inny mężczyzna, w najlepszym razie z konkurencyjnego klanu, rodziny, a w najgorszym — własny brat. Spośród kobiet — większym zagrożeniem jest żona jako osoba niespokrewniona niż siostra, z którą łączy bossa, tak cenione w mafii, więzy krwi.

Poza pierwszym poziomem organizacyjnym, na którym możliwe jest werbowanie kobiet również spoza rodziny, dostęp do wszystkich innych szczebli związanych z choćby najmniejszym udziałem w sprawowaniu władzy jest możliwy tylko dla kobiet należących do rodziny danego bossa. Kobiety sprawują władzę jedynie tymczasowo, w zasadzie przechowują ją i oddają mężczyźnie po jego powrocie na wolność. Mimo to udział w sprawowaniu władzy angażuje je, umożliwia pokazanie swoich umiejętności, daje poczucie znaczenia, rozbudza aspiracje podmiotowe. Tym trudniejszy może być, i pewnie jest, powrót „na swoje miejsce”, zwłaszcza w przypadku kobiet bardzo dobrze wykształconych, świadomych różnicy między społecznym statusem przypisanym kobietom w mafii a nowoczesną koncepcją ich kondycji i zmieniającą się pozycją w „normalnym” świecie.

DOSTĘP KOBIEC DO WŁADZY I AWANSU NA POZYCJE WŁADZY W NOWOCZESNEJ ORGANIZACJI DEMOKRATYCZNEJ

Kiedy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w państwach dawnej Europy Zachodniej rozwijał działalność ruch na rzecz demokracji parytetowej, a jego aktorzy protestowali przeciw monopolizacji władzy w rękach mężczyzn, przeciw demokracji „braci” z wyłączeniem „sióstr”, stanowiących przeciw część *demos*, liczebnie zresztą większą, kiedy w dyskusjach o demokracji parytetowej — o powodach, potrzebie i problemach związanych z wprowadzeniem równego udziału obu płci w sprawowaniu władzy w wybieralnych gremiach decyzyjnych — brali udział przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych (Malinowska 2000), w Polsce przejmowano władzę. Znalazła się ona i wówczas niemal całkowicie w rękach mężczyzn — zwycięzców spod sztandaru Solidarności, ruchu społecznego w znacznej mierze zawdzięczającego swój sukces kobietom (Malinowska 2005).

Wiele badań potwierdza, iż polskie społeczeństwo pozostaje mocno przywiązane do tradycyjnego podziału ról społecznych według płci; zgodnie z przywoływaną już koncepcją Geerta Hofstede — jest przykładem kultury męskiej. Polski patriarchyt stale też wykazuje swoistą odporność na transformacje społeczno-polityczne zapoczątkowane w Polsce po 1989 roku i zmieniające następnie Europę i świat. „Radzi sobie” nawet z obowiązującymi państwo polskie po akcesji do UE unijnymi standardami równościowymi.

Spośród wszystkich instytucji i organizacji demokratycznego państwa szczególną rolę w procesie realizacji wartości demokratycznych ma do odegrania parlament, w Polsce zwłaszcza Sejm. Tymczasem ma on za sobą kilkanaście lat nieudanych prób uchwalenia ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn oraz osiągnięcie polegające na tym, że projekty ustaw o parytetach płci na listach wyborczych przestały śmieszyć niektórych parlamentarzystów. Stale jednak posłowie, a także niektóre posłanki, zdradzają przywiązanie do patriarchalnej koncepcji podziału ról społecznych, a te które mają przebliski świadomości feministycznej, równocześnie czują się „bezradne i bez pomysłu” na walkę z dyskryminacją kobiet w dostępie do sprawowania władzy (Radiukiewicz 2010).

Zaprezentowane we wrześniu 2013 roku wyniki badań pozwalających na porównanie sytuacji kobiet i mężczyzn w różnych obszarach życia społecznego w krajach należących do Unii Europejskiej, pokazały, że „[...] Europa jest w połowie drogi do równości” (Limanowska 2013). W badaniu użyto tzw. *gender index*, wskaźnika, którego wartość równa 100 oznacza takie same szanse życiowe kobiet i mężczyzn. Jak się okazało, Polska jest mniej zaawansowana na drodze do społeczeństwa egalitarnego niż Unia rozpatrywana globalnie (uzyskuje ogólnie 44 punkty). Jeśli jednak przyjrzeć się wynikom obrazującym skalę nierówności płci w odniesieniu do konkretnych społecznie pożądanych dóbr, to okazuje się, że w porównaniu z najlepszymi pod tym względem krajami europejskimi Polska wypada słabo, zwłaszcza jeśli chodzi o dostęp kobiet do sprawowania władzy. *Gender index* wynosi tu 34 punkty, podczas gdy najbardziej egalitarne pod tym względem kraje skandynawskie uzyskały: Szwecja 74 punkty, Finlandia 68 punktów (dodajmy, że w tych badaniach sprawdzano liczbę kobiet w parlamencie, samorządach i na ministerialnych stanowiskach) (zob. Limanowska 2013).

W świetle obowiązującej w Polsce konstytucji kobiety i mężczyźni mają takie samo prawo nie tylko do wybierania swych przedstawicieli i przedstawicielek, ale również do bycia wybieranymi; uczestnictwu kobiet w parlamencie nie stoją więc na przeszkodzie żadne względy formalne. Dlaczego zatem jest ich w Sejmie tak mało? Odpowiedzi na to pytanie udzielano wielokrotnie, zwracając między innymi uwagę na funkcjonowanie mechanizmów uruchamianych na etapie rekrutacji kandydatów do roli posła/posłanki, czyli konstruowania list wyborczych do Sejmu. Podstawową rolę w tym procesie odgrywają partie polityczne, w przeważającej większości złożone z mężczyzn i kierowane

przez mężczyzn. Realizacja formalnie równego dostępu kobiet do sprawowania władzy w dużej mierze zależy zatem od tych, którzy działając na rzecz zwiększenia udziału kobiet w rządzeniu musieliby oddać część posiadanej władzy (Malinowska 2000).

Wypowiedzi posłanek potwierdzają, że do Sejmu prowadzą dwie drogi, obie rozpoczynające się od aktywności społecznej jednostki w samorządach terytorialnych, w organizacjach młodzieżowych, w organizacjach pozarządowych, ruchach społecznych itp. (zob. Nalewajko 2010).

Pierwsza z dróg wiedzie przez członkostwo w partii politycznej i zaangażowanie w pracę na jej rzecz. Udział działaczy/działaczek znanych w środowisku lokalnym ze swej aktywności i skuteczności, mających doświadczenie oraz własny kapitał społeczny w postaci mocnej pozycji i tzw. poparcia w terenie, jest dla partii politycznej niezwykle ważny. Nie gwarantuje jednak znalezienia się na liście wyborczej do parlamentu. Wysoką ceną, którą trzeba zapłacić za taką szansę, jest zrezygnowanie z indywidualnej podmiotowości. Wydaje się, że ostatnim jej przejawem jest podjęcie decyzji o zapisaniu się do danej partii, podyktowanej osobistymi motywacjami ideologicznymi i politycznymi sympatiami. Moment przyjęcia do partii oznacza natomiast zgodę na podleganie dyscyplinie partyjnej i na swoiste uprzedmiotowienie. Na umieszczenie na liście wyborczej może bowiem zasłużyć tylko posłuszna kandydatka/kandydat. Decyduje o tym partia, a dokładniej — jej przywódca.

Jeszcze mniej partia gwarantuje młodym kobietom dopiero rozpoczynającym aktywność społeczno-polityczną. Wykorzystuje szczególny rodzaj kapitału ludzkiego będący w ich posiadaniu. Organizacja nie liczy na „[...] wiedzę i doświadczenie kandydatek, ale na ich chęć działania, zapał, wdzięczność za okazane zaufanie, ale też zdolność do pozyskania głosów określonego, młodego elektoratu” (Nalewajko 2010, s. 85). Jak zauważa autorka, wspieranie przez partię młodych kobiet nie jest kosztowną inwestycją: ich sukces zawsze będzie procentował przede wszystkim dla organizacji (w najlepszym razie także dla kandydatek), natomiast brak sukcesu — zwalnia organizację od dalszego inwestowania w daną osobę.

Druga droga do Sejmu prowadzi od indywidualnej aktywności społecznej, przez budowanie poparcia konkretnego środowiska, grupy społecznej, ruchu społecznego, organizacji społecznych, aż do kandydowania jako osoba politycznie niezależna. Pierwsza droga — partyjna — zwiększa jednak szanse w wyborach, a następnie sprzyja awansowi w partii i w parlamencie (Nalewajko 2010, s. 88). „Posła pozapartyjnego trudniej partii kontrolować, a ponadto niechęć wobec zapisania się do partii bywa traktowana w kategoriach braku lojalności” — wyjaśnia autorka (Nalewajko 2010, s. 88).

Opisane wyżej mechanizmy rekrutacji do Sejmu działają w przypadku kandydatów obu płci. Mimo braku formalnych przeszkód trudniej jest jednak kobietom niż mężczyznom znaleźć się na liście wyborczej do parlamentu, gdyż zależy to od woli władz partyjnych, zazwyczaj złożonych w przeważającej więk-

szości z mężczyzn. Zależy jednak także, jak pisze Ewa Nalewajko (2010, s. 82), od aktywności i determinacji kobiety w kampanii wyborczej i od „zwykłego przypadku”.

Warto zauważyć, że zarówno koncepcje przywódców partyjnych na temat roli kobiety w partii politycznej czy w Sejmie, jak i motywacje oraz stopień determinacji samych kobiet w dążeniu do udziału w sprawowaniu władzy pozostają pod wpływem patriarchalnej kultury, w jakiej przebiega ich socjalizacja. Widoczne są jednak zmiany w kierunku androgynizacji wzoru roli społecznej posła. Wyniki cytowanych badań pokazują na przykład, że posłanki realizują swą rolę w Sejmie w różnym stylu — nie zawsze deklarowany styl działania odpowiadał stereotypowemu skojarzeniu z kobiecością (Nalewajko 2010, s. 94–95). Z partyjnego i klubowego punktu widzenia preferowane są jednak dwa style: wyróżniony z punktu widzenia celu — czynnościowy — i z punktu widzenia sposobu działania — koncyliacyjny (Nalewajko 2010, s. 93–96). Interesującym empirycznym pytaniem pozostaje kwestia, czy realizowany styl posłowania jest uwarunkowany osobowościowo, czy też stanowi element strategii przyjmowanej przez posłanki, które zdają sobie sprawę z tego, że praca na rzecz grupy, przekładanie współpracy nad indywidualne korzyści, unikanie konfrontacji itp. prędzej zaowocuje awansem niż koncentracja na własnej karierze, krytycyzm itp.

Najwyżej nagradzane jest posłuszeństwo oraz lojalność wobec „doraźnej strategii aktualnej grupy przywódców” (Nalewajko 2010, s. 98). Wysoką nagrodą dla kobiety jest włączenie jej przez przywódców „do własnego kręgu, choć nigdy na najwyższych pozycjach” (Nalewajko 2010, s. 95). Być może w dłuższym okresie funkcjonowanie „szklanego sufitu” jest tym razem dla kobiet korzystne: nie konkurując z mężczyznami o najwyższe pozycje umacniają swą (nieformalną) pozycję na atrakcyjnym i bezpiecznym (satysfakcjonującym je?) poziomie. Z kręgu przywódców można być jednak wykluczonym mimo zajmowania w partii i w parlamencie wysokiej, silnej pozycji.

Kryteria „oceny i dostępu” do awansu — przywołuję tu terminy Ewy Nalewajko — mają charakter nieformalny. Ustala się je, podobnie jak strategię partii, na prywatnych, nieformalnych spotkaniach w wąskim gronie, w których mimo zaproszenia posłanki nie zawsze chcą uczestniczyć: „Mężczyźni lubią komunikować się prywatnie. To było czasem dla mnie kłopotliwe, kiedy ja niekoniecznie muszę spędzać z nimi wolny czas, skoro jest na to wyznaczony czas pracy, i uważam, że można się dogadywać wtedy, kiedy na stole nie stoją kieliszki, tylko książki” (cyt. za: Nalewajko 2010, s. 98).

Jednym z głównych kryteriów przemawiających za awansowaniem posła jest jego pozycja w partii politycznej. Partia decyduje o skierowaniu do określonych komisji sejmowych. Pod uwagę bierze się jednak nie tyle zainteresowania poszczególnych osób czy ich kwalifikacje zawodowe, ile realizowaną strategię działań politycznych. W przypadku kobiet oznacza to zwykle „przydział” do ko-

misji mniej ważnych politycznie: „Planowałam, że będę w komisjach finansów i administracji i spraw wewnętrznych. A dostałam się do komisji regulaminowej i spraw poselskich i do komisji zdrowia. Nie zostały moje preferencje uwzględnione [...] i byłam rozczarowana” (cyt. za: Nalewajko 2010, s. 96–97). Warto dodać, że w kadencji Sejmu analizowanej w przywoływanym badaniu kobiety przewodniczyły tylko trzem spośród dwudziestu pięciu stałych komisji parlamentarnych; nie wchodziły w skład władz komisji tzw. strategicznych ani zarezerwowanych dla koalicjanta (Nalewajko 2010, s. 82). O pozycji posła w Sejmie świadczy też powierzanie mu roli posła sprawozdawcy, delegowanie do zabierania głosu w imieniu klubu itp. Jak stwierdza Nalewajko (2010, s. 82) — „kobiety rzadko upoważniano” do pełnienia takich ról. Żadna kobieta nie przewodniczyła klubowi poselskiemu.

Wyższa pozycja w klubie i tak nie oznacza większej autonomii, ponieważ partia ogranicza samodzielność nawet posłów mających w Sejmie wysokie pozycje formalne (Nalewajko 2010). Zbyt samodzielnych posłów organizacja przestaje wspierać i awansować lub doprowadza do tego, by sami odeszli z partii. Oczywiście, te same reguły stosowane są wobec posłów i posłanek. Pojedyncze przypadki karier kobiet można postrzegać jako element strategii osiągnięcia celów politycznych, takich jak poprawa wizerunku partii. Posłanki wymieniły jeszcze jeden powód awansu niektórych kobiet: pewne stanowiska ministerialne, przewodnictwo komisji, a nawet pozycja wiceprzewodniczącej partii to swoiste nagrody przyznane przez kolegów partyjnych swoim „kumplom” płci żeńskiej: „One były kumplami, weszły w rolę kumpla. One z tego powodu otrzymywały profity od kolegów [...] były nagradzane [...]” (cyt. za: Nalewajko 2010, s. 98). Najwyższe pozycje są jednak dostępne tylko mężczyznom. Na czele żadnej z tych partii, które przekroczyły próg wyborczy, nie stoi kobieta.

*

Omawiając kwestię dostępu kobiet do władzy i ich awansu w polskim Sejmie Ewa Nalewajko zauważa, że „[...] struktura organizacji i jej wewnętrzne mechanizmy funkcjonowania, a właściwie tworzący je ludzie i ich kultury, budują na każdym szczeblu swoiste blokady zatrzymujące kobiety na pozycjach podporządkowanych. Mechanizmy te mogą mieć charakter formalny lub zwyczajowy [...], ale zawsze utrudniają kobietom [...] [awans — E.M.] i sprzyjają zatrzymywaniu ich w pobliżu osiągniętej «na wejściu» do instytucji, niskiej pozycji wpływu” (Nalewajko 2010, s. 80–81). Równie dobrze można odnieść te słowa do pierwszej z analizowanych tutaj organizacji — do mafii. Należy więc zauważyć, że mimo różnego statusu omawianych organizacji i krańcowo różnych ich cech definicyjnych łączy je zasadnicze podobieństwo, to jest męski skład (a przynajmniej druzgocąca przewaga liczebna mężczyzn) i patriarchalny charakter kultur organizacyjnych.

Porównując mechanizmy włączania kobiet do uczestnictwa w działaniach analizowanych organizacji, można zauważyć pewne różnice i podobieństwa między tak bardzo odmiennymi strukturami.

Zasadnicza różnica polega na tym, że zgodnie z panującym obyczajem członkostwo w mafii jest kobietom zakazane, ale ich uczestnictwo w organizacji i aktywność na różnych poziomach, wyodrębnionych ze względu na zakres przyznanych uprawnień decyzyjnych, jest faktem stwierdzonym empirycznie. Obecność kobiet w męskiej, z definicji, organizacji stała się dopuszczalna ze względu na interesy mafii. Jeśli chodzi o udział w Sejmie, to zgodnie z obowiązującym prawem dostęp do uczestnictwa w głównej instytucji demokratycznego państwa nie jest uzależniony od płci obywatela. Realne uczestnictwo kobiet natomiast jest nieproporcjonalnie małe i reglamentowane już na etapie rekrutacji kandydatów na listy wyborcze, co jest zgodne z patriarchalnym modelem stosunków władzy. Wprowadzenie przez niektóre partie zasady parytetu płci na listach wyborczych jest godne odnotowania, ale raczej stanowi element strategii wyborczej, niż jest przejawem dążenia do realizacji wartości, jaką jest egalitaryzm. Obecność kobiet poprawia wizerunek partii, może sprzyjać pozyskaniu głosów określonego elektoratu (głównie osób młodych, wykształconych, o postawach proegalitarnych).

W obu analizowanych typach organizacji aktywne uczestnictwo kobiet obiektywizuje się na kilku poziomach. Na poziomie najniższym — zadaniowym — nie mają one żadnego udziału w sprawowaniu władzy; pracują najczęściej na drugim planie, nie „w świetle reflektorów”. Mimo że kobiety mają swe projekty działań, wiedzę, ambicję, potrzebę awansu, samorealizacji, organizacja nie bierze tego pod uwagę. W obu przypadkach kryteria awansu kobiet na pozycje władzy ustanawiają mężczyźni, przede wszystkim przywódcy. W obu organizacjach kryteria te są nieformalne.

I w mafii, i w Sejmie kobiety można zatrzymać na pierwszym poziomie hierarchicznej struktury organizacyjnej. W obu organizacjach awans kobiet jest podporządkowany strategii osiągnięcia celów organizacyjnych. W przypadku mafii jest to sukces ekonomiczny. Mając go na względzie mafia, po pierwsze, podporządkowuje interesy poszczególnych rodzin interesom całej organizacji, a po drugie, nie waha się korzystać z wiedzy, doświadczenia i profesjonalizmu kobiet. Można powiedzieć, że przywódcy tej organizacji mają na uwadze „wydajność” — element z modelu „kultury męskiej” Geerta Hofstede. Natomiast — jak trafnie zauważa Ewa Nalewajko (2010, s.102) — „[...] pragmatycznego i merytokratycznego mechanizmu nie udało się odnaleźć w sieci partyjnych mechanizmów awansu”. W Sejmie demokratycznego państwa trwa bowiem przede wszystkim silna rywalizacja o władzę. Patriarchalna kultura organizacyjna partii „[...] zawsze utrudnia kobietom wykazanie się w sposób pełny wszystkimi posiadanymi kwalifikacjami [...]” (Nalewajko 2010, s. 81). Nie awansując kobiet w partii, utrudnia się lub uniemożliwia ich awans w parla-

mencie. Tym samym nie wykorzystuje się ich kapitału ludzkiego ani w partii, ani w Sejmie.

Podobnie jak w mafii, gdzie szanse awansu mają tylko kobiety rekomendowane przez znaczące rodziny współtworzące organizację, w Sejmie szansę osiągnięcia wyższych pozycji mają te kobiety, za którymi stoi licząca się na scenie politycznej partia. Jak stwierdziła jedna z polskich posłanek: „Czynnikiem wzmacniającym szanse rozwoju kariery jest obecność wpływowego patrona na początku drogi, a często i później” (Nalewajko 2010, s. 88). Tak więc najbardziej imponujące kariery posłanek były możliwe dzięki zdobyciu zaufania, sympatii „ludzi partii”, a kobiet mafii — dzięki rekomendacji „rodziny” mafijnej.

Wydaje się, że w pierwszej z analizowanych organizacji można zaobserwować proces uwspółcześniania patriarchalnych stosunków, choć koniec końców — zawsze w celu utrzymania władzy mężczyzn. Z kolei w partiach politycznych patriarchalne — a nawet viriarchalne, jak słusznie podkreśla Ewa Nalewajko (2010, s. 101) — stosunki władzy przeszkadzają zmianom demokratycznej, z definicji, organizacji.

Przedmiotem refleksji były tu organizacje funkcjonujące we współczesnych państwach demokratycznych, a więc w warunkach gdy kulturowy model patriarchalny co najmniej „krzyżuje się” (Hearn 2008) z makroporządkiem politycznym opartym na zasadzie równości obywateli oraz z ponowoczesnym charakterem społeczeństwa, wraz z właściwą dlań tendencją indywidualistyczną i podmiotowym statusem jednostki ludzkiej. Wyniki badań ukazują stałe dążenie mężczyzn do utrzymania monopolu władzy (nawet w Sejmie demokratycznego państwa) oraz demonstrowaną przez kobiety gotowość do posłuszeństwa, lojalność wobec osób, a nie idei i wartości, ich zgodę na funkcjonowanie nieformalnych i zmiennych kryteriów oceny osiągnięć (zwłaszcza w organizacji formalnej), brak możliwości krytycznej oceny działalności przywódców i organizacji (zwłaszcza mimo formalnie równego statusu członkowskiego) itd. — wszystko to świadczy o poziomie i zakresie, w jakim przyswoiliśmy patriarchalną kulturę, a zatem o niezłej kondycji patriarchy jako formy porządku społecznego.

BIBLIOGRAFIA

- Arcimowicz Krzysztof, 2007, *Rola i wizerunek ojca we współczesnej Polsce*, Raport opracowany na zlecenie Departamentu ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałaniu Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, Warszawa.
- Bem Sandra L., 1974, *The Measurement of Psychological Androgyny*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, t. 42, s. 115–162.
- Guionnet Christine, Neveu Erik, 2004, *Féminins/masculins. Sociologie du genre*, Armand Colin, Paris.
- Hearn Jeff, 2008, *Patriarchy, transpatriarchy i punkty krzyżowania się kategorii społecznych*, tłum. Miłosz Habura, w: Elżbieta H. Oleksy, (red.), *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Hofstede Geert, 2000, *Kultury i organizacje, Zaprogramowanie umysłu*, tłum. Małgorzata Durska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Ingrasci Ombretta, 2010, *Kobiety mafii*, tłum. Hanna Cieśla, Klub Dla Ciebie, Warszawa.
- Kronika..., 1993, *Kronika kobiet*, Marian B. Michalik (red.), Wydawnictwo „Kronika”, Warszawa.
- Limanowska Barbara, 2013, *Gender, czyli jak odśnieżyć miasto*, „Wysokie Obcasy”, nr 52.
- Malinowska Ewa, 2000, *Feminizm europejski, demokracja parytetowa a polski ruch kobiet. Socjologiczna analiza walki o równouprawnienie płci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Malinowska Ewa, 2005, *Niekobieca „Solidarność”*, w: Marek Latoszek (red.), „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli, Wydawnictwo Arkana, Kraków.
- Mauss Marcel, 1969 [1932], *La cohésion sociale dans la sociétés polysegmentaires*, w: Marcel Mauss, *Oeuvres*, t. 3: *Cohésion sociale et division de la sociologie*, Minuit, Paris.
- Nalewajko Ewa, 2010, *Partyjne bariery awansu kobiet w polityce*, w: Irena Pańków, Barbara Post (red.), *Kobiety u władzy? Spojrzenie z Sejmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Pankowska Dorota, 2005, *Wychowanie a role płciowe*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk.
- Pańków Irena, Post Barbara, 2010, *Wprowadzenie*, w: Irena Pańków, Barbara Post (red.), *Kobiety u władzy? Spojrzenie z Sejmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Radiukiewicz Anna, 2010, *O nierówności płciowej — opinie i diagnozy posłanek*, w: Irena Pańków, Barbara Post (red.), *Kobiety u władzy? Spojrzenie z Sejmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Siebert Renate, 2010, *Wstęp*, w: Ombretta Ingrasci, *Kobiety mafii*, tłum. Hanna Cieślak, Klub Dla Ciebie, Warszawa.

PROBLEMS OF WOMEN'S POWER AND THE TYPE OF SOCIAL ORGANIZATION
 — THE ITALIAN MAFIA AND THE POLISH SEJM

Summary

The author considers the mechanisms limiting women's access to power and the validity of their advance to positions of authority. She uses research into two extremely different social institutions—the Italian Mafia and the Polish *Sejm* (parliament)—in an attempt to illustrate that the contemporary process of redefining traditional cultural concepts of gender is not only an indicator of the spread of pro-equality attitudes but could equally well be considered an element of activity intended to preserve the patriarchal order. From this viewpoint, the ad hoc reconstructing of cultural concepts of gender is chiefly aimed at maintaining the constituting principle of the patriarchy—maintaining men's domination at the price of breaking men's monopoly on power. This process could therefore be perceived also as a symptom of the durability of the patriarchal model of social ties.

Key words / słowa kluczowe

Poland / Polska; Italy / Włochy; gender/ płęć kulturowa; democratic systems / systemy demokratyczne; power / władza